

**Recenzja pracy doktorskiej mgra Mariusza Tracza  
pt. „Samorząd terytorialny Chorzowa w latach 1990-2002”,  
napisanej pod kierunkiem dra hab. prof. UŚ Kazimierza Miroszewskiego**

Reforma systemu politycznego, rozpoczęta w Polsce w 1989 roku, nie była by możliwa bez przeprowadzenia radykalnych zmian w podsystemie administracyjnym. Pierwszy etap tych zmian przeprowadzono w 1990 roku, gdy reaktywowano samorządowe gminy. Do 1998 r., gdy powołano dwie nowe jednostki samorządu terytorialnego - powiaty i województwa, gminy były jedynymi jednostkami samorządu terytorialnego. To w wyniku przeprowadzenia pierwszych, w pełni demokratycznych wyborów do rad gmin w dniu 27 maja 1990r. (parlamentarne wybory kontraktowe z 1989 r. oczywiście takiego charakteru nie miały) rozpoczął się w Polsce skomplikowany, jak to obecnie wiemy, proces budowy demokratycznego państwa prawa a zarazem praktycznej decentralizacji administracji publicznej. To w wyniku tego procesu nastąpiły zmiany w obszarze centrum decyzyjnego, gdyż znaczna część władzy została przekazana pod omnipotencje władz gminnych, władz lokalnych. Ma rację mgr M. Tracz, że w omawianym w pracy okresie występowały dążenia władz centralnych do uprzedmiotowienia gmin (prof. Jerzy Regulski określał to „bólem obciętej ręki”). Trudno jednak ferować opinię, że samorząd terytorialny sam świetnie rozwiązywał swoje problemy, co pragnął wykazać na przykładzie Chorzowa (s. 5). Wielokrotnie bowiem ukazywał w trzech rozdziałach rozprawy problemy z jakimi przychodziło się zmierzyć władzom miasta przy realizacji zadań własnych i zleconych w trzech rozdziałach. Mimo tej uwagi z uznaniem odnoszę się do wyboru problematyki rozprawy doktorskiej. Jej ocenę pragnę przedstawić w czterech aspektach, które dotyczą: tematu, struktury i zawartości

merytorycznej, wykorzystania dokumentów źródłowych i literatury naukowej oraz zastosowanych metod badawczych.

### **I Temat rozprawy, jej przedmiot i cele**

Wyżej wyraziłem uznanie dla doktoranta za dokonany wybór problematyki badawczej. Każda kolejna praca dotycząca historii samorządowych gmin z okresu, gdy w sposób pogłębiony musiały współpracować ze sobą ustawowe organy – uchwałodawczy, czyli rada gminy i wykonawczy, a więc kolegialny zarząd gminy, wyłaniany przez radę, pozwala nam jeszcze lepiej zrozumieć specyfikę realizowanych reform i swoistą aklimatyzację roli podstawowych jednostek samorządu terytorialnego w świadomości wspólnot lokalnych. Pewne wątpliwości pojawiają się jednak przy ocenie samego tematu rozprawy. Pojęcie samorządu terytorialnego odnosi się bowiem do całego podsystemu administracji publicznej a nie pojedynczej gminy. Tymczasem doktorant odniósł je do miasta Gorzów. Analiza treści rozprawy i układu rozdziałów pozwala na stwierdzenie, że jej tytuł mógłby brzmieć *Władze samorządowe Chorzowa w latach 1990-2002* lub precyzyjniej *Działalność władz samorządowych Chorzowa w latach 1990-2002*. Tej oceny nie może zmienić fakt, że autor rozprawy poprzedził rozważania merytoryczne szerokim wprowadzeniem zawartym w dwóch rozdziałach. Zresztą sam podkreśla, że celem rozprawy jest przedstawienie historii samorządu terytorialnego w Chorzowie w okresie trzech kadencji, to jest w latach 1990-2002. Po czym dodaje, iż szerszy cel to: *Ukazanie samorządu terytorialnego jako miejsca ścierania się różnych interesów i grup interesów, poszukiwania rozwiązań , miejsce zawierania kompromisów , pole gry o dochody – w trakcie rozwiązywania bieżących problemów, a także spory merytoryczne, polityczne i ideologiczne toczone na forum RM oraz towarzyszące i m emocje (s.5)*. Przyjmuję argumentację doktoranta, że zaprezentowany w rozprawie okres 1990-2002 stanowi zamknięty etap w rozwoju samorządu terytorialnego w Polsce, bowiem następne lata przyniosły zasadniczą zmianę, gdy doszło do

przyjęcia idei bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów. Tym samym dość radykalnie zmieniły się relacje pomiędzy organami uchwałodawczymi i wykonawczymi w gminach. Rola tych pierwszych uległa znacznej marginalizacji, a tych drugich zdecydowanie wzrosła. Na marginesie tych zmian ciekawe byłoby porównanie funkcjonowania władz miejskich w Chorzowie w latach ujętych w rozprawie i tych ze zmienionym ustrojem, czyli od 2002 roku.

Przedstawiając przedmiot swych dociekań naukowych autor rozprawy podkreśla, że zaprezentował „kadencyjne” ujęcie tematu, gdyż każda z nich *to nowe rozdanie, nowy układ personalny, zadaniowy i zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne (s. 6)*. Zarazem dodaje, że w szczególności skupił się na problemach wewnętrznego ustroju gminy, edukacji, służby zdrowia, kultury i gospodarki komunalnej. Wyróżnił także problemy charakterystyczne dla funkcjonowania władz poszczególnych kadencji, takie jak: specyfika I kadencji, wzrastające bezrobocie, problemy budżetowe. Odnoszę wrażenie, że ważne dla miasta problemy nie mieszczące się w zaprezentowanym ujęciu były w pewien sposób „chowane” w zakończeniach poszczególnych rozdziałów. Można zatem zauważyć, że nie zaprezentował doktorant precyzyjnego ukazania głównego celu jaki sobie postawił i celów szczegółowych.

## **II Struktura pracy i jej zawartość merytoryczna**

Recenzowana praca składa się ze Wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, streszczenia, bibliografii oraz załączników. Jej struktura została zbudowana w sposób logiczny, gdyż zawiera dwa rozdziały wprowadzające oraz trzy rozdziały zasadnicze dla zrealizowania tematu pracy (problemu badawczego).

Odnosząc się do treści *Wstępu* należy podkreślić, że zawiera on niezbędne elementy uzasadnienia problematyki badawczej, przedstawienie tematu i obszarów badawczych, włącznie z zakresem czasowym i realizowanym celem oraz omówienie wykorzystanych źródeł. Nie można jednak nie zauważyć, że

nie zarysował autor rozprawy celów szczegółowych, hipotez czy pytań badawczych oraz metod badawczych. Świadczy to niestety o brakach w przygotowaniu warsztatowym doktoranta.

Ważną rolę z perspektywy wprowadzenia do procesu reaktywowania samorządu terytorialnego w Polsce po 1989 r. w ujęciu gminnym odgrywa pierwszy rozdział pracy, zwłaszcza te jego części, które ukazują podstawy prawne (ustawowe i konstytucyjne) działalności podstawowych jednostek samorządu terytorialnego. Szkoda jednak, że doktorant koncentrował się w nich przede wszystkim na rozstrzygnięciach ustrojowych, a słabo zarysował kwestie zadań realizowanych przez gminy, w podziale na zadania własne i zlecone.

W rozdziale drugim zaprezentował z kolei sytuację w mieście w ostatnich miesiącach poprzedzających pierwsze wybory do Rady Miasta. Choć niejasny jest tytuł tego rozdziału (inny w spisie treści – *Stan Chorzowa w okresie przełomu 1989 roku, a inny w samej pracy – Chorzów w okresie przełomu 1989 rok*) to pozwolił on na odtworzenie sytuacji społeczno-politycznej w mieście w trakcie przełomowych dla Polski wydarzeń. Szczególnie ważne dla funkcjonowania samorządowych władz pierwszej kadencji było utworzenie Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego, który jak wiele innych Komitetów w kraju odegrał wiodącą rolę w przygotowaniu mieszkańców do udziału w wyborach i przejęciu przez nich władzy w wyniku głosowania na listę Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Z treści rozdziału dowiemy się, że Komitet jednoczył osoby o różnych poglądach i wykazywał ogromną rezerwę do wszelkich partii politycznych. Ten sposób budowania koalicji wyborczej miał niewątpliwie wielki wpływ na ukształtowanie się tradycji kształtowania w Chorzowie programów wyborczych w oparciu o chrześcijańsko-demokratyczne tradycje, które były akceptowane przez partie polityczne i stowarzyszenia lokalne.

Zasadnicze dla zrealizowania tematu badawczego są ostatnie trzy rozdziały przygotowane w ujęciu chronologiczno-problemowym, czyli w

perspektywie trzech kadencji władz samorządowych (nie kadencji 1990-1994; 1994-1998; 1998-2002). W tych rozdziałach doktorant dokonał ważnych ustaleń, które ukazują nam narodziny i funkcjonowanie swoistego fenomenu jakim był Komitet Wyborczy a następnie Klub Radnych „Wspólnie dla Chorzowa”. Działalność tego Stowarzyszenia przynosiła nieoczekiwane efekty zarówno w aspekcie społecznym i politycznym ale też w rozwiązywaniu największych bolączek miasta. Innymi słowy chorzowskiej sceny samorządowej, w odróżnieniu do wielu innych dużych miast w Polsce, nie zdominowały partie polityczne i głębokie podziały w społeczności lokalnej, które zaczęły się rodzić już pod koniec I kadencji funkcjonowania władz samorządowych w Polsce. Zabrakło natomiast szerszego ukazania tego chorzowskiego fenomenu na tle innych miast w Polsce, oczywiście w oparciu o dostępną literaturę naukową.

Nie wdając się w szczegółowe omawianie poszczególnych kadencji funkcjonowania władz samorządowych Chorzowa należy podkreślić, że udało się autorowi pracy w sposób zadawalający oddać dobrą atmosferę współpracy pomiędzy Radą Miejską a Zarządem Miasta, gdyż jak pisze tylko raz doszło do „kryzysu prezydenckiego”, gdy w 1992 r. odwołano Zarząd miasta. W pozostałych latach współpraca organu wykonawczego z uchwałodawczym układała się dobrze, gdyż mimo oczywistych napięć polityka miejska obu organów, a przynajmniej zdecydowanej większości radnych z Klubu „Wspólnie dla Chorzowa” i Zarządu była zbieżna. Dotyczyła ona tak newralgicznych dla mieszkańców problemów jak: funkcjonowanie przedsiębiorstw i spółek miejskich (komunalnych), gospodarki mieszkaniowej, służby zdrowia, szkolnictwa podstawowego i średniego, polityki gospodarczej, w tym kwestii dużego bezrobocia, funkcjonowania placówek kulturalnych i kreowania polityki kulturalnej, wspierania sportu miejskiego i rekreacji mieszkańców. Jeśli uwzględnimy fakt, że organy miasta realizowały swe zadania w sytuacji dużej niepewności związanej z ewolucją ustroju samorządowej gminy (zmiany dotyczyły m.in. sposobu powoływania Zarządu Miasta, ordynacji wyborczej i

funkcjonowania Rady Miasta), potrzebą dostosowania działalności jednostek organizacyjnych do wprowadzanych przez ówczesne rządy radykalnych reform, dotyczących służby zdrowia i systemu edukacji oraz ciągłego baraku odpowiednich środków finansowych, to otrzymamy obraz specyfiki, jak słusznie podkreśla doktorant, funkcjonowania władz samorządowych Chorzowa w omawianych w pracy latach. Specyfiki, szczególnie charakterystycznej dla miasta, którego władze musiały borykać się upadkiem dużych przedsiębiorstw przemysłowych, zagrożeniami związanymi ze szkodami górniczymi, dramatyczną sytuacją mieszkaniową i spadającymi wpływami podatkowymi.

W kontekście przedstawionych uwag o uwarunkowaniach działalności samorządowych władz Chorzowa, potrzebujących bardzo dużych środków na sprostanie wielorakim wyzwaniom dziwi stwierdzenie autora pracy ze strony 96, że *zagadnienia budżetowe nie wchodzą w skład niniejszego opracowania*. Wyjaśnia ono jednak fakt marginalnego potraktowania problemów budżetowych, czy szerzej rozumianych finansów miasta Chorzów i prezentowania ich przede wszystkim w podsumowaniach poszczególnych kadencji. Nie można też zaakceptować uwagi, że budżet miasta Chorzowa zdecydowanie odróżniał się od innych budżetów gminnych. Szersza kwerenda literatury poświęconej samorządowi pozwoliłaby doktorantowi zorientować się, że w wielu gminach, a zwłaszcza miastach uchwalano i realizowano budżety zadaniowe. Podobnie było z uchwałami regulującymi procedury uchwalania budżetów. Należy generalnie stwierdzić, że kwestie finansowe nie są mocną stroną tej pracy. Jej autor na kilku stronach przedstawia określone kwoty wydatków, czy też nakładów, a czasem też wpływów do budżetu, nie podając często, czy są przedstawiane w starych czy nowych złotych i nie informując od kiedy przeprowadzona została w Polsce denominacja złotych.

Niewątpliwą słabością analizowanych w pracy rozważań są też aspekty związane z partycypacją społeczeństwa, zwłaszcza, że jej autor używa określenia Samorząd terytorialny Chorzowa. Brakuje zatem odniesień do słabej

frekwencji wyborczej (w 1990 r. wyniosła ona 35,5%, po czterech latach już tylko 21,75%, a danych z roku 1998 w pracy nie zawarto), poza wzmianką o utworzeniu w kwietniu 1991 r. dwóch jednostek pomocniczych nie dowiemy się jakie były efekty ich pracy oraz tego czy były podejmowane dalsze próby mające na celu aktywizację mieszkańców osiedli i dzielnic. Nie dowiemy się też z pracy czy radni utrzymywali kontakty ze swymi wyborcami i wnosili na forum Rady Miasta ich postulaty (wszak mieli wtedy jeszcze mandaty związane), czy też jakie pobierali diety. Niewiele dowiemy się z pracy o „samorządowych elitach” Chorzowa, czyli sylwetkach radnych, prezydentach i członkach Zarządu Miasta, a tylko częściowo rekompensują nam te braki załączniki w postaci wykazów komisji, członków Zarządu Miasta, radnych i członków komisji spoza Rady Miejskiej z całego prezentowanego okresu.

### **III Źródła i literatura przedmiotu**

Podstawę źródłową dla prezentowanych w pracy rozważań stanowią przede wszystkim protokoły z sesji Rady Miejskiej, uchwały tejże Rady oraz lokalne wydania prasy. Ilość źródeł wytworzonych przez władze samorządowe Chorzowa i wykorzystanych przez autora jest duża. Mógł jednak autor sięgnąć do protokołów z posiedzeń zarządów gmin i sprawozdań z ich działalności czy też komisji rad gmin. Brakuje w pracy źródeł wywołanych, czyli np. rozmów z radnymi oraz prezydentem i jego zastępcami, czy członkami zarządu. Te źródła stanowią bardzo cenne uzupełnienie wspomnianych wyżej źródeł bezpośrednich.

Niezbyt imponująco pod względem ilościowym i merytorycznym przedstawia się literatura przedmiotu. Przywołuje autor co prawda kilka prac, w tym i źródłowych osób znanych z wprowadzania reformy administracji (M. Kuleszę i J. Regulskiego) oraz prezentowania podstaw funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce i zmian ustrojowych i politycznych (m.in. B. Dolnickiego, A. Dudka, S. Wykrętewicza), lecz zdecydowanie brakuje

opracowań pozwalających na szersze uogólnienia i analizy porównawcze, wszak samorząd gorzowski w omawianych latach nie był „bezludną wyspą”, mimo pewnej specyfiki. Te prace pozwoliłyby tę specyfikę potwierdzić lub wykazać, że ówczesne gminy miały wiele wspólnych problemów i walczyły (czasem dosłownie !) o doprecyzowanie realizowanych zadań czy też o uzyskanie środków finansowych adekwatnych do zakresu zadaniowego, a także rozstrzygnięć ustrojowych wynikających z praktyki funkcjonowania samorządowych władz. Można odnieść wrażenie, że autor nie zadał sobie zbyt wiele trudu, aby zapoznać się z dorobkiem z zakresu samorządu terytorialnego, czy szerzej rozumianej administracji publicznej kilku znanych ośrodków naukowych (krakowskiego, lubelskiego, poznańskiego, warszawskiego). Eksponował natomiast często swoje artykuły opublikowane w lokalnych czasopismach.

#### **IV Metody badawcze i język rozprawy**

Zwróciłem już uwagę, że doktorant nie zaprezentował metod badawczych. Dopuszczam, że jako historykowi słabo znana jest teoria neoinstytucjonalizmu, czy metody: instytucjonalno-prawna, systemowa, statystyczna czy analityczna, lecz bliska powinna mu być metoda historyczna wszak przyjął układ historyczno-problemowy.

Oceniając stronę językową rozprawy należy podkreślić, że została ona napisana dość klarownie. Nasuwa się jednak uwaga, że zdecydowanie za często sięgał jej autor do cytatów. Można wręcz odnieść wrażenie, że zastępował nimi niejednokrotnie własne oceny i refleksje. Niestety przywołując tak licznie wypowiedzi prezydentów, członków zarządu czy radnych nie zawsze dochowywał wierności zasadzie, że powinny one znajdować odzwierciedlenie w źródłach wykazanych w przypisach.

Nie można też nie zauważyć w pracy licznych potknięć redakcyjnych, stylistycznych, czy też stosowania antropomorfizmów (np.: Ustawa samorządowa z 8 marca 1990 roku nie przekazała gminom szkolnictwa



podstawowego (s.29): W sprawie PGM-u sprawa budziła szereg poważnych napięć (s. 71); Nowa siedziba sądu miała też zwolnić parcelę w rejonie ulic Chopina, Katowickiej i Bukowej (s. 83); Krytycy (radni Joachim Otte, Piotr Fojcik, Wiesław Ciężkowski) zarzucali programowi brak wizji (s. 123); Chorzowską RM I kadencji można scharakteryzować poprzez przytoczenie kilku charakterystycznych inicjatyw i przedsięwzięć (s.191); Nie powtórzył się nękający budżet miasta w ubiegłym roku brak płynności finansowej i budżet roku 1997 stawiał zdecydowanie na gospodarkę komunalną i mieszkaniową (s. 163); III kadencja RM w Chorzowie nie była szczególnie szczęśliwa dla kultury (s. 208); Zwiększona liczba uchwał wiązała się także z wprowadzonymi zmianami: powstaniem powiatów, reformami edukacji i służby zdrowia(s. 241). Analizując treść pracy dostrzegamy również wiele błędów literowych (wymienię tylko strony: 39, 50, 81, 87, 99, 103, 108, 119, 137, 142-144,146, 148, 152-153, 155,159-160, 167-170, 172, 174, 200, 206, 208, 211-212, 214, 238), Nasuwa się zatem refleksja, że mgr Mariuszowi Traczowi zabrakło czasu na wyeliminowanie błędów warsztatowych. Do nich należy zaliczyć też niezrozumiałe stosowanie skrótów także w niektórych przypisach:185, 190, 202, 213, 225, 229, 248, 265, 269, 300, 303, 309, 324. 334, 346, 349, 356, 359-360, 370, 375, 381, 402, 417, 443, 457, 522, 538, 546. 556, 631.

## **V Wniosek końcowy**

Przedstawione wyżej pewne zastrzeżenia do samego sformułowania tytułu rozprawy czy jej merytorycznej warstwy oraz niedostatków warsztatowych generalnie nie podważają jej walorów merytorycznych. Dotyczy ona ważnego problemu badawczego, a zarazem stanowi oryginalne rozwiązanie tego problemu. Została ona przygotowana w oparciu o szeroką bazę źródłową. Autor rozprawy wykazał się też podstawową znajomością zagadnień teoretycznych oraz literatury naukowej związanej z omawianą problematyką.

Wychodząc z założenia, że baraki warsztatowe można wyeliminować w trakcie dalszych badań naukowych stwierdzam że rozprawa magistra Mariusza Tracza spełnia wymogi pracy na stopień doktora w dziedzinie Nauki humanistyczne w dyscyplinie: historia określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym (dz. U. nr 65, poz. 595)